LUBELSKI kurier junior

KAMERA

Gimnazjum nr 11
ul. Radości 13
20-530, Lublin

Wydanie specjalne
10/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

KOCHASZ? POWIEDZ STOP WARIATOM DROGOWYM

Spotkanie 3F z policjantami **BS**

BS

BEZPIECZNIEJ NA DRODZE

29 września w Gimnazjum nr 11 w Lublinie odbyło się spotkanie klasy 3 F z policjantami z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Lublinie.

Spotkanie odbyło się w związku z ogólnopolską akcją – „ Stop wariatom drogowym ” zorganizowaną przez PZU, służącą podniesieniu poziomu bezpieczeństwa na polskich drogach. Na spotkaniu policjanci przedstawili nam szczegóły swojej pracy związanej z ruchem drogowym. Następnie odpowiadali na nasze pytania. Ponadto policjanci przestrzegli nas, że najczęstszą przyczyną wypadków jest nadmierna prędkość poruszających się pojazdów oraz spożywanie alkoholu przez kierowców. Zwrócili szczególną uwagę na zasady poruszania się rowerzystów po drodze i ścieżce rowerowej. Poinstruowali nas, jak zachować się w razie wypadku oraz gdy jesteśmy świadkami niewłaściwego zachowania użytkowników drogi. Kiedy policjanci odpowiedzieli na wszystkie pytania, wyszliśmy na zewnątrz szkoły, gdzie zaparkowali swoje motocykle . Dowiedzieliśmy się tam, jak skonstruowany jest motocykl policyjny a także na własne oczy mogliśmy zobaczyć działanie policyjnego alkomatu. Z bliska obejrzeliśmy urządzenie do pomiaru prędkości potocznie zwane „suszarką” - postrach kierowców lubiących szybką jazdę. Spotkanie zakończyło się wspólnym zdjęciem z policjantami. Podsumowując, myślę że to spotkanie było bardzo interesujące. Uważam , że powinno się organizować więcej takich spotkań, ponieważ z pewnością zmniejszyłoby to ilość wypadków na polskich drogach.

Jarek Boczek 3F

BS

BS

LITERACKA KAMERA

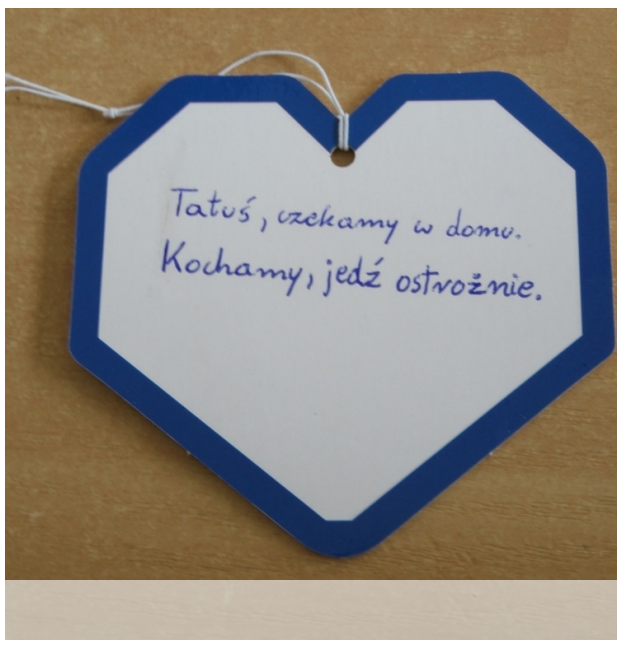

Ostateczna Granica

I

Prędkość. Dreszcz emocji, zastrzyk adrenaliny. To uczucie, gdy wyprzedzając trzech jesteś o włos od czołówki. Kto prowadzący samochód ani razu nie poddał się pędowi? Nigdy nie wcisnął pedału gazu do dechy? Nie ma takiego kierowcy. Dlatego nie widzę w tym nic złego. Co z tego, że lubię przyszaleć, że po imprezie nie chce mi się iść na piechotę i wsiadam pijany za kółko, skoro robi tak każdy kierowca? Mam daleko gdzieś, co myślą inni, ja mam chociaż tyle odwagi, że przyznaję to prosto w twarz. W końcu samochody są po to, żeby szybko dojechać na miejsce, zatem nie rozumiem po co zwalniać? Dzisiaj dostałem kolejny mandat. Co z tego, że wiozłem syna do szkoły, gliny nie chciały słuchać wymówek. Nie rozumiem całych tych afer w sprawach wypadków drogowych, że też media nie mają czego nagłaśniać. Nie ma innych tematów? Ciągle słyszę tylko „ten zabił pięć osób, ten dziesięć" już mam tego po dziurki.

- NO I CO TRĄBISZ, KARALUCHU ŁYSY ?! – wydarłem się na właściciela czarnego forda. Ludzie już naprawdę stracili resztki empatii. Taki na przykład łysy jegomość, mógłby się wczuć w moją sytuację. Zrozumiałby, że stanie na czerwonym gdy długa prosta przed maską, mnie nie interesuje. Ale cóż, to Lublin. Miasto drogowych chamów i łysych gburów. Następne czerwone.

- To jakieś żarty. Z DROGI BABO, Z DROGI BO ROZJADĘ !!!!!!!

- Nie ma tak – ruszyłem pełnym gazem prosto na staruszkę, która na przejściu dla pieszych parsknęła gniewnie i szybkim krokiem ruszyła na drugą stronę jezdni.

Myślałem, że padnie na zawał. Roześmiałem się jej w twarz, gdy wygrażała mi pięścią.

II

- Cześć Marku! Wrócę po trzeciej. Obiad masz w mikrofali – jak zwykle zatroskana Ania żegnała swego chłopaka przed wyjściem z domu. Była dwudziestodwuletnią studentką medycyny. Dobrze się uczyła, a profesor dawał jej spore nadzieje na dobrą pracę w przyszłości. Marek spojrzał na nią znad książki.

- Idź już lepiej, bo się na wykład spóźnisz – uśmiechnął się do swej ukochanej. W odpowiedzi posłała mu oczko.

- Na razie. Kocham cię – zamknęła za sobą drzwi. Marek westchnął.

- Ja ciebie też – zrzucił koc i wstał z kanapy. Czas trochę rozprostować nogi. Zaplanował coś specjalnego i teraz musi się spieszyć. Wziął klucze, swoją ulubioną skórzaną kurtkę i wyszedł z mieszkania. Musiał zdążyć zanim wróci Ania. Najpierw restauracja, potem parę sklepów w centrum, po drodze kwiaciarnia i jubiler.

- Chyba jednak pójdę na piechotę – westchnął i ruszył przed siebie. Słońce prześwitywało przez gałęzie drzew, chmury płynęły leniwie po błękitnym niebie. Nucąc szedł dalej, rozmyślając o swoim życiu i czekających go miłych chwil z Anią. Planował się oświadczyć. W takich dniach życie jest piękne. Tak bardzo ją kochał.

III

Pędziłem przez miasto nie zatrzymując się na światłach. Miałem daleko w poważaniu policję, radary, mandaty. Nagle na przejście dla pieszych wszedł młody chłopak w skórzanej kurtce z naręczem kwiatów. Wiedziałem, że nie mam szans, ale jednak spróbowałem go wyminąć. Nie udało się. Jak w zwolnionym tempie widziałem, jak uderza głową w przednią szybę, jak przelatuje nad dachem, jak kwiaty wylatują mu z ręki. Nie zatrzymałem się, nawet się nie obejrzałem.

Siedziałem na masce swojego auta, nad przepaścią. Znalazłem Ostateczną Granicę. Tylko śmierć uwolni mnie od wyrzutów sumienia. Od wspomnień, odpowiedzialności. Siadłem za kółko. Rozpędziłem się. Nie wyminąłem przeszkody. Ale tym razem ona uderzyła we mnie. Tym razem to mnie porwała śmierć i zaniosła ku prawdzie.

Adam Chrześcijanek

WYWIAD KAMERY
Z PANEM ANDRZEJEM ROJEWSKIM WICEDYREKTOREM GIMNAZJUM NR 11 W LUBLINIE

Czy na polskich drogach można czuć się bezpiecznie?
Raczej tak, a to z dwóch powodów. Po pierwsze - powstało wiele ścieżek rowerowych i miejsc do poruszania się pieszych. Po drugie- drogi, które powstają, są nowoczesne, mają pobocza dla pieszych i rowerzystów.
Na co należy zwracać szczególną uwagę, poruszając się po ulicy?
Jeśli mówimy o pieszym, który porusza się po poboczu drogi bądź po jezdni, to musi zwracać szczególną uwagę na kierujących pojazdami. Jednocześnie powinien patrzeć na pojazdy, czy któryś z nich nie jedzie w sposób nieprawidłowy, zagrażający mojemu życiu.
Idę po poboczu, żeby czuć się bezpiecznie.
Często dochodzi do wypadków na przejściu dla pieszych, a to z dwóch powodów. Po pierwsze - piesi w sposób nagły wchodzą na jezdnię. Z tego powodu, jeżeli mamy zielone światło, to musimy upewnić się, czy pojazdy zwalniają i hamują, by bezpiecznie wejść na przejście. Po drugie - kierujący nie zauważają czerwonego światła, bądź je lekceważą i wjeżdżają na pieszych wchodzących już na przejście. Dlatego apeluję o rozsądek i uwagę podczas korzystania z przejść dla pieszych.
Co należy zrobić, aby podnieść poziom bezpieczeństwa ruchu?
Generalnie powinniśmy położyć większy nacisk na edukację. Uważam, że edukacja wczesnoszkolna i szkolna powinna być ukierunkowana na przekazywanie wiedzy i wyrabianie kultury bezpiecznego poruszania się po drogach.
Jak odbywa się kurs na kartę motorowerową w szkole?
Kilka lat temu kurs odbywał się na terenie naszej szkoły. Prowadziliśmy wszystkie zajęcia teoretyczne łącznie z jazdami i egzaminami. Teraz ustawodawca wprowadził nowy dokument, jakim jest prawo jazdy kategorii AM, które uprawnia do prowadzenia zarówno motoroweru, jak i quada o pojemności do 50 cm ^{3}. W tej chwili to ośrodki powinny organizować kursy i egzaminy. Gimnazjum współpracuje z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego. Jeżeli będzie potrzeba, jesteśmy gotowi prowadzić dodatkowe zajęcia teoretyczne przygotowujące do egzaminu.
Jak młodzież szkolna jest przygotowywana do odpowiedniego zachowania w razie różnego rodzaju wypadków?
W gimnazjum przekazuje się wiedzę odnośnie właściwego zachowanie w czasie wypadku na lekcjach biologii, zajęć technicznych i w 3 klasie - edukacji dla bezpieczeństwa. To wiedza z zakresu udzielenia pierwszej pomocy przedlekarskiej przez uczniów i zachowania się w czasie wypadku.
Co powinna wiedzieć niedoświadczona osoba, aby umieć poprawnie udzielić pierwszej pomocy?
Jeżeli jest to osoba niedoświadczona, która nie wie, jak sobie poradzić, to powinna tylko zabezpieczyć miejsce wypadku, aby nikomu nic więcej się nie stało i zadzwonić po pogotowie ratunkowe. To jest to, co powinna zrobić każda osoba. Natomiast, jeśli pomocy udziela osoba bardziej doświadczona, to powinna dodatkowo wykonać podstawowe czynności ratownicze, typu: opatrywanie ran czy resuscytację krążeniowo - oddechową.
Jakie cechy powinna mieć taka osoba?
Przede wszystkim. nie powinna się denerwować i panikować. Powinna w sposób chłodny spojrzeć na zastaną sytuację i wyciągnąć wnioski, jak należy postąpić.
Czy zdarzyło się, że musiał pan sam udzielić pierwszej pomocy poszkodowanemu?
Raz zdarzyło mi się podczas wypadku drogowego. Byłem pierwszy, który dojechał do poszkodowanego. Trzeba było zabezpieczyć teren i udzielić poszkodowanemu pomocy. W warunkach szkolnych zdarzają się wypadki, w wyniku których dochodzi do różnego rodzaju skaleczeń, drobnych ran, złamań kończyn czy omdleń. Był również napad padaczki. Podstawową opiekę medyczną świadczy pielęgniarka szkolna, ale o zdarzeniu jestem również informowany i czasami bywam przed pielęgniarka i muszę wykonać podstawowe czynności ratownicze.

Weronika Miciuła Maria Wójtowicz

Wywiad z dyrektorem Agnieszka Sawicz

Gablota Weronika Topyła

Puchary Agnieszka Sawicz

Akcja STOP wariatom drogowym

OD SŁÓW DO CZYNÓW

Ostatnio wiele słyszymy o wypadkach na drogach. Obwiniamy o nie wszystkich dookoła, tylko nie siebie. W kółko narzekamy: a to na polskie prawo, że jest zbyt pobłażliwe, a to na policjantów, a to na polski rząd, że nic z tym nie robi. My Polacy już tak mamy, narzekamy na wszystko dookoła, ale nie robimy nic, aby cokolwiek zmienić. Na pewno każdemu kierowcy zdarzyło się nie raz przekroczyć prędkość. Wmawiamy wtedy sobie, że te 10 kilometrów nic nie zmieni, że znamy tę trasę bardzo dobrze, że zdążymy zahamować. Ale to właśnie przez takie nastawienie zdarza się tyle wypadków. Jeśli tylko zastanowilibyśmy się chociaż chwilę nad słowami Mahatmy Gandhiego „Bądź zmianą, którą pragniesz ujrzeć w świecie." zobaczylibyśmy, że rozwiązanie jest tuż pod naszym nosem. Wystarczy tylko samemu znaleźć motywację, osobę lub wydarzenie, które pomoże nam jeździć zgodnie z przepisami i namawiać do tego innych. Bo cóż z tego, jeśli będziemy zachęcać innych do jeżdżenia poprawnie, a sami będziemy łamać te reguły. Będzie to nas czyniło hipokrytami oraz osobami niegodnymi zaufania. Często słysz ę stwierdzenia, że za granicą to jest tak świetnie, że nikt tam nie łamie prawa. Ale najważniejszy jest fakt, że kierowcy, którzy w Polsce łamią przepisy, za granicą jeżdżą grzecznie i zgodnie z przepisami. Takie zachowanie jest według mnie po prostu żałosne. Ci kierowcy u siebie mają czelność łamać przepisy, ale w innych krajach boją się tego robić. Skoro potrafią jeździć poprawnie gdzie indziej, to dlaczego nie w Polsce? Tutaj chcą pokazać jakimi są chojrakami, a tam obawiają się wysokich kar. Właśnie podwyższenie mandatów jest, według policji, jedynym skutecznym sposobem. Zgadzam się z nimi, ale tylko częściowo, ponieważ bogaci ludzie i tak pozostaną bezkarni. To musi przede wszystkim wynikać z naszego nastawienia. Jeśli ludzie uświadomią sobie jakie konsekwencje może mieć ich zachowanie, to przestaną się tak zachowywać. Zastanówcie się nad słowami Gandhiego „Jeśli chcesz zmienić świat, zacznij od siebie." i przejdźcie od słów do czynów.

Weronika Topyła

RUSZ GŁOWĄ!

Niektórzy myślą,że bezpieczeństwo na drodze to temat, który nas nastolatków w ogóle nie dotyczy. Jednak czy to stwierdzenie na pewno jest prawdziwe? Przecież jako piesi, czy rowerzyści chcąc, nie chcąc uczestniczymy w ruchu drogowym. Niestety w naszym kraju duża liczba wypadków jest właśnie z udziałem pieszych i rowerzystów. Spowodowane są one głównie nadmierną prędkością pojazdów, ale nie tylko. Nie oszukujmy się, ludzie na drogach po prostu nie myślą. Kolejna przyczyna to brak wiedzy i odpowiednich umiejętności, bądź tzw. „jeżdżenie na pamięć" . Statystycznie, jeden na dziesięciu kierowców ma rozeznanie w przepisach drogowych. Jednak, nie chodzi tylko o prowadzących pojazdy mechaniczne. Niejednokrotnie można zauważyć przebiegającą przez ulicę młodzież. Napotkamy też na wyłączonych z tego świata młodych ludzi, którzy ze słuchawkami na uszach gramolą się przez skrzyżowanie. Albo o zgrozo przebiegają przez nie w nieoznakowanym miejscu. Takie postawy są bardzo nieodpowiedzialne. Przez taki wybryk narażamy na niebezpieczeństwo nie tylko własne życie, ale też innych użytkowników ruchu drogowego. Dlatego niezwykle ważne jest, aby podczas rutynowego przejścia na drugą stronę jezdni zatrzymać się, wyłączyć na moment muzykę, pomyśleć i dopiero wtedy podjąć jakieś kroki. Przede wszystkim trzeba zapamiętać, że jesteśmy współodpowiedzialni za bezpieczeństwo na drodze. Dlatego na przykład, kiedy jesteśmy świadkami, że jakiś kierowca przekracza dopuszczalną prędkość, bądź wsiadł za kółko po spożyciu alkoholu powinniśmy zgłosić to zdarzenie na policję. Nie będzie to żadne kapusiowanie, czy skarżenie. Będzie to odpowiedzialna postawa obywatelska. Dobrym pomysłem jest też zaczynanie „edukowania" swoich bliskich, na przykład jeśli jedziemy z kimś samochodem jak zdarta płyta powtarzamy „proszę - zwolnij", wtedy ta osoba w swojej psychice wyryje sobie, że powinna jechać z mniejszą prędkością. Dlatego przypominam raz jeszcze, najważniejsze jest to, żeby przed dołączeniem do ruchu drogowego ruszyć głową i pomyśleć! Powinniśmy trwać w tej czynności do końca użytkowania drogi, naprawdę- myślenie nie boli. Szanujmy też innych, a sami otrzymamy szacunek.

Iza Kierepka

Sławomir Błażewicz
redaktor naczelny junior gazety

Weronika Miciuła
zastępca redaktora junior gazety

Weronika Topyła

Iza Kierepka

Maria Wójtowicz

Agnieszka Sawicz

Adam Chrześcijanek

Jarek Boczek

STOPKA